

Filip Gończyński-Jussis
(Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej)

Struktury i działacze okręgu lubelskiego Ligi Morskiej i Kolonialnej (1931–1939)

Słowa kluczowe: Liga Morska i Kolonialna, Lubelszczyzna, organizacje masowe.

Keywords: the Lublin region, The Maritime and Colonial League, mass organizations.

Zinstytucjonalizowane życie społeczne miało w myśl założeń kształtujących program pomajowego stronnictwa władzy piłsudczykowskich ideologów stanowić istotny element postulowanego kształtu państwa. Stowarzyszenia i organizacje winny według nich służyć wychowaniu społeczeństwa przez elitę państwową, kształtowaniu poczucia odpowiedzialności za losy kraju i selekcjonowaniu jednostek wykazujących odpowiedni poziom cnót obywatelskich, by przynależeć do warstwy rządzącej. Struktury te, pozostając poza wpływami partii politycznych, miały spełniać ideał społeczeństwa zdepolityzowanego, lecz jednocześnie aktywnego w pracy na rzecz Rzeczypospolitej. Jako realizujące ważny państwowotwórczy cel powinny pozostawać pod niesprecyzowanym bliżej wpływem państwa¹. Taka koncepcja roli organizacji społecznych musiała wpływać na model ich funkcjonowania w rzeczywistości lat 30. Jednym z najbardziej masowych stowarzyszeń stała się z biegiem lat, mimo pozornie dość egzotycznych celów, Liga Morska i Kolonialna – i to także na terenach położonych w głębi lądu, jak na przykład w województwie lubelskim. Z powodu sukcesu organizacyjnego, osiągniętego pomimo względnego oderwania głoszonych haseł od codziennych problemów ludności, lubelskie struktury ligi stanowią mogą interesujący przykład funkcjonowania masowej organizacji społecznej w Polsce pod rządami piłsudczyków².

¹ W. Paruch, *Myśl polityczna obozu piłsudczykowskiego 1926–1939*, Lublin 2005, s. 349, 354–355, 371–372, 377; F. Araszkiewicz, *Ideaty wychowawcze Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1978, s. 156.

² O strukturach LMiK na Lubelszczyźnie pisali dotychczas: A. Kaproń, *Liga Morska i Kolonialna na Lubelszczyźnie w okresie międzywojennym*, „Nautologia”, R. 30, 1995, nr 3, s. 40–43; R. Roguski, *Liga Morska i Kolonialna w powiatach siedleckim, łukowskim i białskim*, „Podlaski Kwartalnik Kulturalny”, 2006, nr 1, s. 18–31; A. Kaproń, *Liga Morska i Kolonialna w powiecie janowskim*, „Janowskie Korzenie”, 2010, nr 15, s. 3–7; W.A. Kozłowski, *Liga*

W istniejącej literaturze oceniano działalność LMiK w różny sposób. Tadeusz Białas uznając zasługi stowarzyszenia w dziedzinie popularyzacji morza i budowania przywiązania społeczeństwa do wybrzeża zdecydowanie krytykował dążenia kolonialne, zarzucając im brak realizmu i naiwne upatrywanie w terenach zamorskich remedium na wszelkie trudności gospodarcze. Na uwagę zasługuje interpretacja Przemysław Olstowskiego, który uznał program ligi za projekt spójny i realnie mocarstwowy, a przy tym „próbę wypełnienia programowej pustki” obozu rządzącego. Także w ostatnich latach pojawiają się głosy kwestionujące istnienie wypracowanego programu morskiego, doceniające przy tym osiągnięcia stowarzyszenia w promocji znaczenia morza wśród obywateli³.

Tradycje organizacyjne LMiK na Lubelszczyźnie sięgały kwietnia 1920 r., kiedy to przy cukrowni w Milejowie powstała pierwszy na tym terenie oddział jej poprzedniczki, Ligi Żeglugi Polskiej. W 1925 r. grupował on niemal setkę członków, w tym nie tylko mieszkańców okolicznych miejscowości, ale i przedstawicieli elit pobliskiego Lublina. W drugiej połowie dekady kolejne placówki, już pod szyldem Ligi Morskiej i Rzecznej, powstały m.in. w Chełmie, Puławach, Zamościu oraz samej stolicy województwa. Gdy w 1931 r. znowelizowany statut LMiK wprowadzał na terenie całego kraju nowy szczebel organizacyjny w postaci okręgów, na Lubelszczyźnie funkcjonowało osiem oddziałów⁴.

Ustanowienie Zarządów Okręgów (dalej: ZO) miało na celu usprawnienie rozwoju siatki terenowej oraz zakładane podwojenie liczby oddziałów i członków (a także wpływających do centrali składek). Zarząd Główny apelował o współpracę do władz wojskowych oraz wojewody lubelskiego – o „łaskawe wydanie zalecenia pp. Starostom poparcia akcji organizacyjnej naszej instytucji, drogą zwoływania zebrań organizacyjno-informacyjnych”, ponieważ ambicją ligi było powołanie oddziałów we wszystkich miastach powiatowych⁵. Ostatecznie zjazd założycielski okręgu odbył się 20 grudnia 1931 r. w sali lubelskiego Kasyna Oficerskiego. Z referatem o programie ligi wystąpił delegat ZG Mieczysław Fularski, obrady prowadził wybrany następnie prezesem okręgu płk dypl. Stefan Iwanowski⁶. Jak donosił jeden z lubelskich dzienników, „z małymi uzu-

Żegluga Polskiej 1921–1924, Liga Morska i Rzeczna 1925–1930, Liga Morska i Kolonialna 1931–1939, Liga Morska 1945–1952 w Chełmie i powiecie chełmskim, Chełm 2012, s. 23–65. Na temat działalności ligi w tym regionie por. F. Gończyński-Jussis, *O tym, jak na Lubelszczyźnie kolonij żądano, czyli polskie aspiracje kolonialne lat 30. w skali lokalnej*, w: *Vade Nobiscum IX*, red. E. Kacprzyk, M. Gawryszczak, Łódź 2014, s. 205–212; tenże, *Wychowanie morskie w działalności i publicystyce Ligi Morskiej i Kolonialnej na przykładzie Lubelszczyzny*, „Meritum”, T. 6, 2014, s. 89–101; tenże, *Uroczystości Święta Morza na terenie województwa lubelskiego*, „Rocznik Lubelski”, T. 41, 2015, s. 196–213.

³ T. Białas, *Liga Morska i Kolonialna 1930–1939*, Gdańsk 1983, s. 264–268, 272; P. Olstowski, *Generał Gustaw Orlicz-Dreszer. Dowódca wojskowy i działacz polityczny*, Toruń 2002, s. 341–344; A. Drzewiecki, *U źródeł polityki morskiej Polski odrodzonej. Między wyobrażeniami a realiami*, [w:] *Druga Rzeczpospolita z morzem w tle*, red. A. Drzewiecki, E. Koko, Gdańsk-Gdynia 2010, s. 139–156.

⁴ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Urząd Wojewódzki Lubelski (dalej: UWL), Wydział Społeczno-Polityczny (dalej: WSP), sygn. 2458, k. 1–6; Starostwo Powiatowe Lubelskie, sygn. 202, Korespondencja oddziału LPŻ w Milejowie, b.p.; *Statut Ligi Morskiej i Kolonialnej*, Warszawa 1931, s. 8.

⁵ APL, UWL, Wydział Ogólny (dalej: WO), sygn. 176, Program prac Zarządu Głównego (dalej: ZG) Ligi Morskiej i Kolonialnej; ZG LMiK do wojewody Bolesława Świdzińskiego, 13 V 1931, b.p. Na temat zaangażowania administracji w rozwój LMiK por. T. Białas, *Liga Morska i Kolonialna...*, s. 43–44.

⁶ Ur. 1890 r. w Orszy, ukończył Politechnikę Lwowską, służył w II Brygadzie Legionów pełniąc przejściowo obowiązki szefa jej sztabu. Miał za sobą epizod w Armii Hallera i dowodzenie 14 pp. w wojnie polsko-sowieckiej. W 1924 r. ukończył kurs w Wyższej Szkole Wojennej. Wykładał tematykę obronności w Łódzkiej Wyższej Szkole Nauk Społecznych i Politycznych. Do Lublina trafił w roli zastępcy dowódcy OK II, pełnił tą

pełnieniami przyjęto listę zarządu Okręgu przedstawioną przez Zarząd Warszawski⁷. Istotnie, trzon nowoobranego kierownictwa stanowili niezaangażowani wcześniej w prace ligi oficerowie miejscowego Dowództwa Okręgu Korpusu (dalej: DOK), chociaż w zarządzie były też reprezentowane władze istniejących dotychczas oddziałów. 17 stycznia ZO ukonstytuował się i wydzielił ze swego łona sekcje organizacyjną, propagandową i sportów wodnych⁸. Już po dwóch dniach przedstawiciele okręgu uzyskali przyjęcie przez wojewodę, na którym ustalili metody poparcia starostów dla tworzonej siatki terenowej LMiK (miały one polegać przede wszystkim na zwołaniu zebrania organizacyjnego nowej placówki i wskazaniu osób mogących wejść w skład jej zarządu)⁹.

Z takim wsparciem przystąpiono do zakładania oddziałów powiatowych. Prezes okręgu proponował uprzedzonym przez wojewodę starostom datę zebrania, sugerując, by zaprosić na nie przedstawicieli inteligencji i organizacji społecznych. Jeśli w mieście stacjonowała jednostka WP, sam zwracał się do jej dowódcy o udział oficerów. W miarę możliwości Iwanowski osobiście przybywał na obrady, by wygłosić odczyt o celach ligi. Ten objazd założycielski prezesa przybrał największą intensywność jesienią 1932 r., zaś do stycznia 1933 r. powstały wszystkie oddziały powiatowe. Zebrania organizacyjne gromadziły po kilkaset osób, wiele z nich od razu zapisywało się na członków. Jednocześnie placówki LMiK powstawały w mniejszych miejscowościach. Rok po założeniu okręgu na jego terenie działały 33 oddziały i 8 kół szkolnych, a ilość członków przekroczyła 5 tys.¹⁰

W styczniu 1933 r. powierzono lidze prowadzenie zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej¹¹. Decyzja ta stanowiła poważny impuls rozwojowy, zdaje się, że była główną przyczyną gwałtownego umasowienia organizacji w latach 1933–1935. W celu koordynowania akcji przy oddziałach wydzielono sekcje marynarki wojennej (lub obrony morskiej). W mniejszych ogniwach organizacyjnych były to często jedyne sekcje, przy ZO utworzono ich więcej: marynarki wojennej, szkolną, żeglarską (sportów wodnych),

funkcję do przejścia na emeryturę w 1937 r. Prezesura ZO LMiK nie była jego jedyną posadą społeczną – od kwietnia 1934 r. łączył ją z przewodzeniem Zarządowi Okręgu ZHP, w którym promował ideał dzielności młodzieży w codziennej pracy, lecz bez przedwczesnego jej wciągania „w formy wojskowe zewnętrzne”. To właśnie jego osobistemu zaangażowaniu przypisywano dużą część powodzenia ligi w regionie – zasługi zostały uczczone poprzez nadanie godności prezesa honorowego po ustąpieniu Iwanowskiego w marcu 1938 r. O tym, że należał do wybijających się działaczy LMiK świadczy zadania powierzone mu przez ZG – delegacja do Ameryki łacińskiej w 1935 r. czy przewodzenie Kapitulie Odznak stowarzyszenia (Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Związek Harcerstwa Polskiego (dalej: ZHP), sygn. 2472, k. 128, 372–374; Ministerstwo Spraw Zagranicznych (dalej: MSZ), sygn. 9849, k. 44; *Sprawozdanie Okręgu Lubelskiego Ligi Morskiej i Kolonialnej za rok* (dalej: S OL LMiK) 1937, Lublin 1938, s. 8; „Głos Lubelski”, nr 67, 9 III 1938, s. 5; J. Trypućko, *Iwanowski Stefan Tadeusz*, [w:] „Polski Słownik Biograficzny”, T. 10, s. 179–180; P. Stawecki, *Oficerowie dyplomowani wojska Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1997, s. 67; A. Winiarz, *Związek Harcerstwa Polskiego na Lubelszczyźnie 1918–1939*, Lublin 1994, s. 17–19).

⁷ Z *Ligi Morskiej i Kolonialnej*, „Głos Lubelski”, nr 367, 29 XII 1931, s. 5.

⁸ „Morze”, nr 4, IV 1932, s. 16–17; „Głos Lubelski”: nr 344, 3 XII 1931, s. 5; nr 351, 20 XII 1931, s. 7; nr 32, 1 II 1932, s. 3. O powiązaniach z wojskiem świadczy także lokalizacja pierwszego lokalu ZO w siedzibie DOK II – „Głos Lubelski”, nr 274, 5 X 1932, s. 5.

⁹ APL, Starostwo Grodzkie Lubelskie, sygn. 501, UWL do starostów województwa lubelskiego, 4 II 1932 r., b.p.

¹⁰ APL, Starostwo Powiatowe Hrubieszowskie, sygn. 148, k. 98; APL, UWL, WSP, sygn. 169, k. 390, 402; S OL LMiK 1933, Lublin 1934, s. 19, 51–77.

¹¹ Szerzej na ten temat: F. Gończyński-Jussis, *Zbiórka na Fundusz Obrony Morskiej na terenie województwa lubelskiego (1933–1939)*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, T. 14, 2016 s. 197–211.

wycieczkową i kolonialną. Taka struktura ustabilizowała się na drugim zjeździe okręgowym, odbytym 9 kwietnia 1933 r. (odtąd wiosenny termin tych zebrań, podobnie jak lokalizacja w Kasynie Garnizonowym, stały się tradycją). W 1936 r. powołano kolejne sekcje władz okręgowych: dochodów niestałych, organizacyjną i administracyjną. W 1937 r. sekcja administracyjna została zlikwidowana, natomiast aparat ZO wzbogaciły komisja rewizyjna FOM i sekcja wycieczkowa¹².

Szybki rozwój struktury terenowej wywołał konieczność utworzenia dodatkowego szczebla organizacyjnego, jako że ZO nie był w stanie skutecznie nadzorować wszystkich placówek. Przyjęty w 1933 r. nowy statut przewidywał tworzenie obwodów w powiatach, gdzie liczba oddziałów przekroczyła 5, a członków – 1 tys. Zarządem obwodowym stawał się po uzyskaniu odpowiedniej ilości podwładnych dotychczasowy zarząd oddziału powiatowego. Większość obwodów osiągnęła samodzielność po inspekcji ZO przeprowadzonej w grudniu 1934 r. Latem 1935 r. ten proces zakończył się i okręg uzyskał trwałą strukturę¹³. Ogółem liczył 22 obwody, w tym 18 powiatowych. Status obwodów nadano oddziałom węzłów kolejowych w Lublinie, Chełmie, Dęblinie i Siedlcach, nadzorującym placówki złożone z pracowników kolei. W tej nowej, na terenie województwa trójstopniowej strukturze, ważną rolę koordynującą funkcjonowanie organizacji odgrywały zjazdy obwodowe. Delegat ZO mógł na nich przekazać wytyczne bezpośrednio działaczom terenowym reprezentującym oddziały¹⁴.

Istotne miejsce w ligowej strukturze zajmowały koła szkolne. W końcu 1933 r. obejmowały 8,8% uczniów szkół średnich na Lubelszczyźnie, co wobec postulatu powszechnego uczestnictwa było wynikiem skromnym, do tego ponad połowa członków miała nie płać składek. Szybki przyrost kół, który nastąpił wkrótce potem był w dużej mierze zasługą poparcia MWRiOP, które rekomendowało kuratorom zainteresowanie nauczycieli i młodzieży ideami LMiK. Jednocześnie zalecano, by akcję przeprowadzać w ramach istniejących organizacji i nie mnożyć bez potrzeby kół szkolnych ligi, lecz lokalni inspektorzy wykazali się większą gorliwością – w Lublinie na zebraniu z kierownikami szkół powszechnych postanowiono przy każdej z nich założyć placówkę. Decyzję tą wykonano z dużą skutecznością: w 1935 r. w mieście istniały 53 koła skupiające prawie 4 tys. uczniów. 3 października 1934 r. utworzono tam oddział szkolny, mający na celu koordynację pracy kół i urządzanie wspólnych imprez. Nowe ogniwo organizacyjne sprawdziło się w Lublinie, postanowiono więc skopiować to rozwiązanie w innych obwodach. Nie wszędzie te dyrektywy wcielono w życie, jednak jesienią 1936 r. istniało już dziesięć takich jednostek¹⁵.

¹² *S OL LMiK 1936*, Lublin 1937, s. 14–15, 18, 20–21, 23–24; *S OL LMiK 1937...*, s. 6. Po kolejnych korektach w 1938 r. ZO posiadał sekcje: FOM, finansową, organizacyjno-administracyjną, propagandową, szkolną, naukowo-kolonialną, wycieczkową, imprez („Głos Lubelski”, nr 158, 11 VI 1938, s. 5).

¹³ *Statut Ligi Morskiej i Kolonialnej*, Warszawa 1934, s. 14–16; *S OL LMiK 1933...*, s. 17–18, 36; *S OL LMiK 1934*, Lublin 1935, s. 10–12; *S OL LMiK 1935*, Lublin 1936, s. 56, 75. Poza obwodami funkcjonowały samodzielne oddziały w Irenie i Jedlance, a także garnizonowe w Dęblinie i Chełmie (ten ostatni w 1936 r. włączono do obwodu powiatowego – *S OL LMiK 1935...*, s. 96–100; *S OL LMiK 1936...*, s. 99–102).

¹⁴ APL, Starostwo Powiatowe Łukowskie, sygn. 360, k. 2; APL, Oddział w Kraśniku (dalej: O/K), Akta gminy Zakrzówek, sygn. 519, k. 2, 7, 10–11, 16; sygn. 520, k. 7; APL, Oddział w Radzynie Podlaskim (dalej: O/R), LMiK – Obwód w Łukowie, sygn. 22, k. 25; *S OL LMiK 1935...*, s. 66.

¹⁵ *S OL LMiK 1933...*, s. 20–21; *S OL LMiK 1934...*, s. 12–13; *S OL LMiK 1935...*, s. 36, 101–103; „Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego”: nr 5, I 1934, s. 198; T. M., *Spółeczno-obywatelskie koła młodzieży szkolnej*, tamże, s. 203–208; „Głos Lubelski”: nr 75, 18 III 1934, s. 7; nr 297, 30 X 1936, s. 5.

Okazją do promowania stowarzyszenia i zakładania nowych oddziałów był dwutydzień propagandowy LMiK z października 1932 r., a przede wszystkim pierwsza ogólnopolska edycja *Święta Morza* 29 czerwca 1933 r. Dodatkowe uzgodnienia dotyczące rozbudowy organizacyjnej podjęto podczas zjazdu prezesów oddziałów powiatowych, garnizonowych i kolejowych 29 października 1933 r., m.in. przyjęto za cel powstanie oddziału LMiK w każdej gminie województwa¹⁶. Zamykając rok sprawozdawczy 1933/1934 okręg lubelski liczył 104 oddziały, 24 koła (tj. placówki mające mniej niż 20 członków) i 68 kół szkolnych, łącznie 19 385 członków. Członkostwo zwyczajne posiadało 42%, popierające – 11%, a zbiorowe – 47%¹⁷. W przeciągu roku osiągnięto kilkukrotny postęp, jednak największy w dziejach roczny rozwój miał być udziałem kolejnego sezonu prac. Okręg przystępował do niego usamodzielniony pod względem prowadzenia księgowości, a więc organizacyjnie już w pełni dojrzały. Duże znaczenie przypisywano odbytemu 23 września 1934 r. zjazdowi zarządów oddziałów powiatowych, na którym dyskutowano nad metodami pozyskiwania ludności wiejskiej¹⁸. W tym okresie sprawozdawcy UWL stawiali LMiK na pierwszym miejscu wśród najefektywniej działających stowarzyszeń¹⁹.

Okręg rósł w siłę w szybkim tempie. Rok 1934/1935 zamknął z 647 placówkami i 43 983 członkami osiągając w ciągu roku ponad dwukrotny przyrost. Zmieniły się nieco proporcje kategorii członkostwa – 27% zwyczajnych, 14% popierających i aż 59% zbiorowych – co wynikało przede wszystkim z gwałtownego rozwoju sieci kół szkolnych: do 257, skupiających 14,5 tys. uczniów. Lata 1935 i 1936 wykazywały wciąż znaczący wzrost liczby członków: ich stan wyniósł odpowiednio 50 420 i 58 508. Wciąż imponująco wyglądało porównanie do innych okręgów ligi, wśród których lubelski zajmował trzecie miejsce pod względem wysokości wpływów rocznych²⁰. W 1937 r. przyrost liczby członków wyniósł zaledwie 2,3–5,3%, a więc zdecydowanie najniższy w dotychczasowej historii²¹. Na ostatnim zjeździe okręgowym (29 kwietnia 1939 r.) liczbę członków szacowano na 62 842²².

Dane na temat dynamiki rozwoju struktur LMiK na Lubelszczyźnie przedstawia Tabela 1. Zestawienie odzwierciedla nieścisłości sprawozdań rocznych ZO: liczba członków z całego województwa przekracza sumę członków w poszczególnych powiatach. Niezależnie od przyczyny rozbieżności różnice świadczą nienajlepiej o stanie księgowości okręgu i rodzą pytania o wiarygodność innych danych liczbowych. Wystąpiło pięć przypadków powtórzenia się w 1937 r. identycznej jak w roku poprzednim liczby członków w obwodzie, zapewne kierownictwo powiatowe nie posiadając aktualnych

¹⁶ *S OL LMiK 1933...*, s. 3, 19–20, 36; „Głos Lubelski”: nr 274, 5 X 1932, s. 5; nr 310, 10 XI 1933, s. 5.

¹⁷ *S OL LMiK 1933...*, s. 19. Statut LMiK wyróżniał siedem kategorii członkostwa: cztery wymagające opłaty wysokich składek i poza ligową centralą występujące epizodycznie oraz członków rzeczywistych (opłacających 12 złp rocznie), popierających (6 złp) i zbiorowych (1,20 złp) – *Statut Ligi Morskiej i Kolonialnej*, Warszawa 1931, s. 4–7.

¹⁸ *S OL LMiK 1933...*, s. 38; *S OL LMiK 1934...*, s. 9–10; „Głos Lubelski”: nr 125, 10 V 1934, s. 5; nr 258, 21 IX 1934, s. 5; nr 264, 27 IX 1934, s. 5; „Kronika Nadbużańska”, nr 40, 7 X 1934, s. 2–3; *Wrażenia ze Zjazdu Zarządów Oddziałów LMiK Okręgu Lubelskiego*, „Życie Podlasia”, nr 27, 4 XI 1934, s. 2.

¹⁹ APL, UWL, WSP, sygn. 186, k. 164, 169.

²⁰ APL, UWL, WSP, sygn. 2459, k. 95; *S OL LMiK 1935...*, s. 28; *S OL LMiK 1936...*, s. 18–19; „Głos Lubelski”: *Przed V Zjazdem Okręgowym LMK*, nr 118, 1 V 1936, s. 5; nr 122, 5 V 1936, s. 5.

²¹ *S OL LMiK 1937...*, s. 24; *VII Zjazd Okręgowy LMK*, „Głos Lubelski”, nr 148, 31 V 1938, s. 5.

²² AAN, MSZ, sygn. 9848, k. 135; APL, Starostwo Grodzkie Lubelskie, 501, b.p.; „Głos Lubelski”: nr 67, 9 III 1938, s. 5; nr 158, 11 VI 1938, s. 5; *VIII Zjazd Okręgu Lubelskiego LMK*, „Życie Podlasia”, nr 14, 10 V 1939, s. 3.

danych przedstawiło informacje sprzed roku. Warto zauważyć, iż część obwodów wykazała spadek ilości członków już w 1935 r., w kolejnych latach ta recesja dotyczy największe miasta województwa. Wydaje się, że LMiK korzystała w pierwszych latach istnienia okręgu z pewnej „premii startowej” – zarówno poprzez masowe zapisywanie przedstawicieli pewnych zawodów, jak i wzmożone zainteresowanie ludności nową organizacją – a po jej zakończeniu nastąpił odpływ części członków. Stały wzrost odnotowano zaledwie w czterech obwodach, jego tempo w drugiej połowie dekady prawie na całym terenie znacznie spadło. Najwyższy wskaźnik umasowienia – biorąc pod uwagę liczbę członków z 1937 r. (po ustabilizowaniu struktur) oraz najpóźniejsze dostępne dane o zaludnieniu powiatów (nieoddające czteroletniego przyrostu naturalnego) – osiągnął obwód tomaszowski: 3,95% tamtejszego społeczeństwa należało do ligi. Średni wskaźnik umasowienia dla okręgu wyniósł 2,42%.

Tabela 1. Ilość członków okręgu lubelskiego LMiK w latach 1933–1937 według powiatów (obwodów) w świetle oficjalnej sprawozdawczości.

Obwód	1933	1934	1935	1936	1937	Liczba ludności w 1933
Biała Podlaska	361	2362	2277	2816	3568	116 843
Biłgoraj	167	971	985	1518	1518	118 874
Chełm	1267	4365	4697	6177	6177	162 719
Garwolin	548	1532	1492	1834	1634	165 211
Hrubieszów	1921	2784	2269	2479	1821	129 953
Janów Lubelski	469	2400	2900	3487	3768	153 931
Krasnystaw	266	1230	1731	2058	2939	134 281
Lubartów	377	889	1059	1842	2046	108 033
Lublin	6810 ²³	8614 ²⁴	10 389	9718	8881	276 292
Łuków	350	1376	1726	2152	1194	128 875
Puławy	1404	1426	1465	3128	2928	170 592
Radzyń	464	1017	938	1264	1304	98 831
Siedlce ²⁵	811	3367	5038	6409	4802	151 371
Sokołów Podlaski	66	296	946	929	1089	83 937
Tomaszów Lubelski	458	2103	2184	2164	4784	121 241
Węgrów	117	475	686	693	693	88 984
Włodawa	196	1363	1299	1289	1952	113 999
Zamość	1149	2149	3032	3858	3858	148 622
Lubelski węzeł kolejowy	876	1286	1279	1407	1407	-
Chełmski węzeł kolejowy	538	645	938	388	714	-
Siedlecki węzeł kolejowy	152	927	813	870	637	-

²³ Członkowie z terenu miasta Lublina – 6390 (oddział miejski z podległymi kołami szkolnymi: 1224, oddział garnizonowy z kołami szkolnymi: 2368, pozostałe oddziały branżowe: 2798) oraz z powiatu lubelskiego – 420.

²⁴ 7569 członków w mieście Lublinie i 1045 w powiecie lubelskim.

²⁵ R. Roguski (*Liga Morska i Kolonialna...*, s. 30) opierając się na sprawozdaniach siedleckiego starostwa podaje znacznie niższe liczby – np. 3606 członków na koniec 1935 r. czy 3978 rok później.

Dębliński węzeł kolejowy	483	531	626	569	330	-
Oddziały samodzielne	-	1876	1540	1460	1800	-
Razem	19 250	43 984	50 309	56 859	59 844	2 472 589

Źródło: *S OL LMiK 1933...*, s. 52-92; *S OL LMiK 1934...*, s. 45; *S OL LMiK 1935...*, s. 36-100; *S OL LMK 1936...*, s. 53-102; *S OL LMiK 1937...*, s. 24; „Lubelski Dziennik Wojewódzki”, nr 9, 15 IV 1933, s. 155-158.

Proces powstawania nowych placówek był sterowany ogólnie. Większość oddziałów zakładano w czasie objazdów terenowych ligowych instruktorów. Rozmiary akcji stwarzały konieczność wykształcenia liczniejszej kadry działaczy. W tym celu we wrześniu 1934 r. ZO zorganizował dwutygodniowy kurs, ukończony przez 25 studentów KUL, przygotowujący do instruktażowych podróży po województwie. Podobne szkolenia odbyły się później w Siedlcach i Chełmie (to drugie ukończyły 83 osoby, głównie młodzież). Prowadzone przez kierownictwo okręgu wykłady dotyczyły programu ligi i zasad jej działania. Tak przygotowani instruktorzy, spośród których najlepsze rezultaty osiągalni członkowie związanych z ZO korporacji akademickich, ruszali w teren. Ich prelekcje łączono często z zebraniem organizacyjnym oddziałów. W ciągu kilku dni mogło w ten sposób powstać nawet kilkanaście placówek w danym powiecie²⁶. Często szermowano hasłami o podwojeniu szeregów, np. taką rezolucję uchwalono na zjeździe prezesów obwodów 27 października 1935 r. („każdy członek LMK winien pozyskać nowego członka”). Rywalizację w werbowaniu znajomych przedstawiano zaś jako „wyścig pracy obywatelskiej”, za wzór stawiano pewnego chełmskiego działacza, który ponoć w ciągu dwóch tygodni wciągnął w szeregi LMiK sto osób²⁷. W Białej Podlaskiej na członków wpisywano osoby nie deklarujące woli należenia do stowarzyszenia, ale dokonujące jednorazowych, groszowych nawet ofiar uważanych za pierwszą składkę²⁸.

Równocześnie reklamowano profity, jakie miało dawać członkostwo w lidze. Każdy członek zwyczajny dostawał prenumeratę „Morza”, a członkowie niższych kategorii mogli wybrać między otrzymywaniem jednego egzemplarza tego miesięcznika na kilka osób, a „Polską na Morzu” dla każdego. Comiesięczna lektura regularnie dostarczanego czasopisma dawała satysfakcję, że należy się, nawet jako trybik, do organizacji dążącej do realizacji mocarstwowych celów. Właśnie do prestiżu uczestnictwa w wielkim dziele często odwoływali się agitatorzy: praca na rzecz LMiK miała w zaszczytny sposób wyróżniać jej członków spośród biernego społeczeństwa. Niekiedy argumentowano, iż partycypacja w służących obronie państwa działaniach ligi jest obywatelskim obowiązkiem (wskazywano, iż powszechne członkostwo stanie się kartą przetargową w staraniach o kredyty na rozbudowę MW). Przywoływano jako godne naśladowania przykłady zapisy na członków weteranów 1863 r. czy zaangażowanie inwalidów

²⁶ APL, Starostwo Powiatowe Bialskie, sygn. 625, k. 1-2; APL, O/K, Akta gminy Potok Górny, sygn. 794, k. 1; APL, O/R, LMiK – Obwód w Łukowie, sygn. 31, k. 7; *S OL LMiK 1934...*, s. 16-17; *Kurs LMiK*, „Kronika Nadbużańska”, nr 9, 24 II 1935, s. 3; *Kurs instruktorski działaczy – propagatorów idei LMK*, „Życie Podlasia”, nr 10, 10 III 1935, s. 3. Por. APL, UWŁ, WSP, sygn. 2459, k. 1-94: nowopowstałe placówki z terenu danego powiatu rejestrowano hurtowo w jednym terminie, co wskazuje, że powstawały w małych odstępach czasowych.

²⁷ APL, O/K, Akta gminy Zakrzówek, sygn. 519, k. 7, 22; *S OL LMiK 1935...*, s. 11-13; „Kronika Nadbużańska”: nr 10, 11 III 1934, s. 3; nr 43, 28 X 1934, s. 1; *Podwoić szeregi*, „Szkwał”, nr 3, III 1937, s. 12.

²⁸ Wyciąg z protokołu posiedzenia Zarządu LMiK, „Głos Społeczny”, 1 VIII 1936, s. 7. Por. R. Roguski, *Liga Morska i Kolonialna...*, s. 29.

wojennych. Do akcesu kusiły zniżki (50% na grupowy przejazd pociągiem nad morze, także na rejsy śródlądowe i morskie) i uprzywilejowanie członków przy ochotniczych zapisach do służby w marynarce²⁹. Aby upowszechnić dostępność uczestnictwa w LMiK wprowadzono możliwość obniżenia składek członków zbiorowych – w pewnej wiejskiej szkole uczniowie wpłacali 2 gr miesięcznie ze względu na niezamożność rodziców. Podkreślano zresztą, że ta forma akcesu istnieje właśnie z myślą o uboższych warstwach chłopskich i robotniczych. W 1937 r. obniżono składkę członkowską w kołach szkolnych szkół powszechnych do 1 gr³⁰.

Sprawozdanie Okręgu Lubelskiego Ligi Morskiej i Kolonialnej w Lublinie za rok 1933



Źródło: <http://dlibra.umcs.lublin.pl>

²⁹ AAN, Akta Franciszka Doleżala, sygn. 39, k. 122; APL, O/K, Akta gminy Zakrzówek, sygn. 520, k. 15; *Co zyskujemy przez należenie do Ligi Morskiej i Kolonialnej*, Warszawa 1934; *Katechizm morski*, Warszawa 1936, s. 153–154; „Głos Lubelski”, nr 345, 17 XII 1933, s. 5; *Inwalidzi wojenni w służbie idei Morza*, „Ogniwo Nauczycielskie”, nr 5, V 1934, s. 161; W. Krzemieniewski, *Święto Morza*, „Życie Podlasia”, nr 26, 27 VI 1935, s. 1; *Cele Ligi Morskiej i Kolonialnej*, „Życie Lubelskie”, nr 2, 7 VII 1935, s. 6; „Szkwał”, nr 6, VI 1937, s. 2.

³⁰ APL, O/R, LMiK – Obwód w Łukowie, sygn. 42, k. 1; APL, O/K, Akta gminy Zakrzówek, sygn. 519, k. 22; *S OL LMiK 1937*, Lublin 1938, s. 10.

Znaczny rozrost szeregów zapewniło okręgowi tworzenie placówek branżowych, skupiających pracowników danej instytucji. W Lublinie istniały oddzielne oddziały prawników i sędziów, pocztowców, pracowników magistratu i izby skarbowej, a także zakładów Plagego i Laśkiewicza. W ich składzie proporcjonalnie więcej niż w placówkach miejscowych było członków zbiorowych. Strażacy tworzyli początkowo samodzielny oddział. W październiku 1934 r. zlikwidowano go, a w jego miejsce lubelski okręg Związku Straży Pożarnych wpłacał lidze 100 złp miesięcznie. Dodatkowo każda straż miała należeć do najbliższego oddziału LMiK jako członek zbiorowy. Dobrowolność członkostwa w ramach instytucji pracodawcy była kwestią problematyczną. Wojewódzki komendant Policji Państwowej instruował podwładnych, że „nie mogą wywierać żadnego przymusu, jednak pożądanem jest, by [policjanci uiszczając ligowe składki] dali dowód solidarności i łączności z całym społeczeństwem, które należycie docenia doniosłość zadań LMK”³¹. Sposób interpretacji tej wskazówki zależał od indywidualnego nastawienia komendantów, zapewne skłonienie pracownika do 10 gr ofiary miesięcznie na szczytny, jak argumentowano, cel mieściło się w etosie służby publicznej, nie zawsze jednak dylemat rozwiązywano elegancko. Jedno ze sprawozdań ZO informowało o trudnościach wśród policjantów i kolejarzy, gdy na skutek decyzji ich władz centralnych nastąpił gwałtowny odpływ członków. Jak wyjaśniano w innym miejscu, ten eksodus był spowodowany świeżym zakazem dyrekcji kolei „dokonywania potrąceń składek na rzecz LMK z pensji”³². Kontekst wskazuje, że ów proceder był przynajmniej w tym zawodzie praktyką. Takie przypadki zwiększają sceptycyzm do danych o liczebności członków ligi – „zaangażowanie” niektórych z nich ograniczało się, jak widać, do pracy zarobkowej w takiej, a nie innej instytucji.

Celem utrzymania prężności organizacyjnej dokonywano regularnych lustracji placówek terenowych. To zadanie należało do instruktorów, nieraz tych samych ludzi, którzy zakładali oddziały. W 1936 r. utworzono etat instruktora okręgowego, którym został Józef Skwarek. Własnych stałych kontrolerów posiadały też niektóre obwody, w innych tą funkcję sprawowali członkowie zarządów. Instruktorzy wygłaszali odczyty ilustrowane przeżroczami (takich możliwości nie posiadali zazwyczaj inni prelegenci), ale głównym zadaniem wizytacji była kontrola działalności oddziałów. Najczęstszą formą były objazdy ogarniające za jednym razem większość placówek w obwodzie. Nieraz na miejscu kontroler napotykał kompletny bezwład organizacyjny. W wizytowanym w lutym 1936 r. oddziale w Wojcieszkowie stwierdzono nieprowadzenie książki kasowej, poważne jak na małą placówkę zadłużenie w obwodzie i niewykorzystywanie prasy LMiK, która, chociaż niezamawiana, wciąż docierała do placówki. Ostatnie walne zebranie odbyło się 16 miesięcy wcześniej, przy okazji poprzedniego pobytu instruktora. Miejskowy sekretarz, indagowany przez Skwarka o brakujących w świetle dokumentacji członków, odparł szczerze: „Wzięto ją [liczbę członków] z powietrza i w powietrzu pozostała”. W tak drastycznych sytuacjach instruktor powoływał zarząd komisaryczny. W Wojcieszkowie, gdzie placówka miała za mało członków, by statutowo posiadać rangę oddziału, dokonano uzupełnienia „w

³¹ APL, UWL, WSP, sygn. 173, k. 142; APL, O/K, Akta gminy Zakrzówek, sygn. 519, k. 8; S OL LMiK 1933..., s. 22; S OL LMiK 1934..., s. 18-19; S OL LMiK 1935, Lublin 1936, s. 35, 76.

³² S OL LMiK 1936, Lublin 1937, s. 25, 96.

ściłem porozumieniu z Zarządem Gminy”³³, co sugeruje, że po prostu zwerbowano kilku urzędników.

W świetle protokołów z inspekcji i wewnętrznej korespondencji funkcjonowanie placówek LMiK na prowincji często pozostawiało wiele do życzenia. Nieprawidłowości były zresztą widoczne już w brakach w sprawozdawczości lub jej nieterminowym nadsyłaniu. Świadome skutków tych zaniedbań kierownictwo obwodu janowskiego przyznawało, że w oficjalnych dokumentach „niektóre dane co do oddziałów nie odpowiadają rzeczywistości”³⁴. Niekiedy dochodziło do poważniejszych zaniedbań. Stwierdzano np. brak zainteresowania zarządu podległą placówką czy pograżenie się w letargu na skutek nieodpowiedniej współpracy z władzami gminnymi. Zdarzało się, że kierownictwo notorycznie nie odbywało posiedzeń. W innych wypadkach doceniano wysiłki zarządu, lecz rozwinięcie działalności uniemożliwiała bierna postawa miejscowego społeczeństwa. Istniały przypadki niepobierania składek przez kilkanaście miesięcy, przez co niezbyt nawet liczne placówki osiągały zadłużenie wysokości kilkuset złotych³⁵. Jednak za wzór postępowania wobec takich wierzycieli stawiano „unikanie automatycznego skreślenia z listy członków i stosowanie rygorów statutu tylko w razie ostatecznym”³⁶. Dodatkowe komplikacje budziła podległość (obejmująca przepływ składek i ligowych miesięczników oraz ewidencję członków) kół oddziałom – nieraz placówki niższej rangi próbowały korespondować bezpośrednio z obwodem lub okręgiem, co powodowało bałagan. Nawet jeśli zarząd działał bez zarzutu i regularnie pobierał składki, często jego pozostała aktywność nie wykraczała poza organizowanie skromnego obchodu Święta Morza, podczas gdy zalecano urządzenie trzech imprez rocznie³⁷. Przegląd patologii dotyczy części terenowych placówek ligi, większość z nich osiągała lepsze rezultaty. Skala nieprawidłowości wykraczała jednak poza epizodyczne przypadki. Zakładanie placówek metodą na wpół administracyjną mściło się częstym brakiem zaangażowania członków, a ich ilość rzadko przechodziła w oczekiwaną jakość.

Strukturę okręgu w dojrzałym stadium organizacyjnym obrazuje Tabela 2. Ponad 2/3 osób należących do LMiK posiadała członkostwo zbiorowe, przez cztery lata opłacających pełną składkę członków zwyczajnych przybyło niespełna 4 tys. Ich udział był proporcjonalnie większy w obwodach zawierających większe miasta, co zdawałoby się świadczyć, że liczebność tej grupy jest zależna od ilości obywateli reprezentujących inteligencję i wolne zawody. Jednak członkowie zwyczajni byli nadreprezentowani także w obwodach kolejowych, być może więc występowali liczniej w środowiskach urzędniczych i zawodowych, w których presja na posiadanie członkostwa pierwszej kategorii była większa. Równie dobrze na rozkład rodzajów członkostwa mogła wpływać zamożność mieszkańców, z pewnością nie każdego było stać na wydatek 12 złp rocznie na składki.

³³ APL, O/R, LMiK – Obwód w Łukowie, sygn. 24, k. 10; sygn. 43, k. 9–10 (Wojcieszków); APL, O/K, Akta gminy Zakrzówek, sygn. 519, k. 10; sygn. 520, k. 12; *S OL LMiK 1936...*, s. 18, 57; „Kronika Nadbużańska”: *Sprawozdanie z działalności Obwodu LMiK w Chełmie*, nr 28–29, 14 VII 1935, s. 4; nr 50–51, 11 XII 1935, s. 2. W 1936 r. zlustrowano 276 placówki na 446 istniejących – *S OL LMiK 1936...*, s. 21.

³⁴ APL, O/K, Akta gminy Zakrzówek, sygn. 519, k. 2, 7–8; Akta gminy Potok Górny, sygn. 794, k. 20.

³⁵ APL, O/R, LMiK – Obwód w Łukowie, sygn. 12, k. 8; sygn. 16, k. 5; sygn. 29, k. 5; sygn. 37, k. 6.

³⁶ *S OL LMiK 1936...*, s. 24. Według statutu wykreślenie niepłacącego składek członka miało następować po 6 miesiącach (*Statut Ligi Morskiej i Kolonialnej*, Warszawa 1934, s. 7–8).

³⁷ APL, O/R, LMiK – Obwód w Łukowie, sygn. 22, k. 12; sygn. 31, k. 8. Por. R. Roguski, *Liga Morska i Kolonialna...*, s. 27.

Tabela 2. Ilość członków okręgu lubelskiego LMiK w 1937 r.

Obwód	Członkowie zwyczajni	Członkowie popierający	Członkowie zbiorowi dorośli	Członkowie zbiorowi szkolni	Razem
Biała Podlaska	465	412	1631	1060	3568
Biłgoraj	142	206	941	229	1518
Chełm	1241	1113	1949	1874	6177
Garwolin	365	402	439	428	1634
Hrubieszów	402	343	488	588	1821
Janów Lubelski	245	508	1100	1915	3768
Krasnystaw	294	103	1900	642	2939
Lubartów	350	80	711	905	2046
Lublin	2368	1336	1365	3812	8881
Łuków	109	149	635	301	1194
Puławy	520	376	549	1483	2928
Radzyń	170	127	354	653	1304
Siedlce	1071	400	2831	500	4802
Sokołów Podlaski	215	391	380	103	1089
Tomaszów Lubelski	387	286	2280	1831	4784
Węgrów	77	73	346	197	693
Włodawa	233	275	393	1051	1952
Zamość	992	113	1000	1753	3858
Obwody kolejowe	1769	688	631	-	3088
Oddz. samodzielne	664	45	458	633	1800
Razem	12 079	7426	20 381	19 958	59 844
Proporcje kat. członkostwa	20,18%	12,41%	34,06%	33,35%	100%

Źródło: *S OL LMiK 1937...*, s. 24.

Obsada personalna ZO była dosyć stabilna, wyraźnie wyróżniała dwa etapy jego funkcjonowania. Pierwszy to prezesura S. Iwanowskiego. W zarządzaniu okręgiem wspierało go dwóch wiceprezesów: kierujący także sekcjami marynarki wojennej, a potem organizacyjnej Stefan Smólski³⁸ oraz Jan Modrzewski³⁹. W 1936 r. trzecim wiceprezesem został Wacław Wejers, dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego. Przez ostatnie półtora roku istnienia lubelską ligą kierował nowy prezes, Stanisław Bryła⁴⁰. Okręgiem

³⁸ Ur. 1879 r. w rodzinie ziemiańskiej. Prawnik, podczas rewolucji rosyjskiej członek przedstawicielstw kijowskich Polaków, w latach 20. wiceprezydent Warszawy, senator, minister pracy i opieki społecznej w drugim rządzie Witosa, a spraw wewnętrznych w trzecim. W 1926 r. zamieszkał w Lublinie, gdzie był rejentem, notariuszem (od 1937 r. prezesem Rady Notarialnej), a w latach 1927-1929 radnym miejskim z list chadeckich. Po 1935 r. jego aktywność w LMiK ograniczyła choroba, zmarł 2 lutego 1938 r. (*S OL LMiK 1937...*, s. 9; „Głos Lubelski”: nr 34, 4 II 1938, s. 1; 8 II 1938, s. 3; A. Piber, *Smólski Stefan*, [w:] „Polski Słownik Biograficzny”, T. 39, s. 365-367; J. Marczuk, *Rada Miejska i Magistrat Lublina 1918-1939*, Lublin 1984, s. 92, 273).

³⁹ Ur. 1869 r., lekarz, w latach 30. prezes lubelskiej Izby Lekarskiej i dyrektor szpitala szarytek, a od 1935 r. senator i jednocześnie radny miejski z listy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Ze swej funkcji w ZO odszedł w 1938 r. (A. Kierek, *Modrzewski Jan Ignacy*, [w:] „Polski Słownik Biograficzny”, T. 21, s. 545-546).

⁴⁰ Ur. 1888 r., prawnik, absolwent Uniwersytetu Lwowskiego, w czasie wojny działacz na rzecz polskich uchodźców w Rosji, w pierwszych latach pokoju starosta przasnyski. Od 1923 r. naczelnik Wydziału Prezydyjnego UWL i wicewojewoda lubelski, przejściowo p.o. wojewody. Członek kierownictwa lokalnych struktur

współrządziło wtedy czterech wiceprezesów: Wejers, komendant wojewódzki PP Leon Izydorczyk, sędzia Stanisław Różański i Stanisław Chłudziński.

Pozostali członkowie ZO także wchodziłi w skład miejscowej elity⁴¹. Wielu z nich reprezentowało korpus oficerski miejscowego garnizonu, tak jak kolejni sekretarze okręgu: kpt. dypl. Kazimierz Sokołowski, kpt. dypl. Wojciech Wayda, kpt. Kazimierz Rudnicki i mjr dypl. Jan Braclawski, a także skarbnicy: płk dypl. Michał Burgieł (szef intendenty DOK), a po jego śmierci w lipcu 1935 r. mjr dypl. Jerzy Hojarczyk i kpt. dypl. Adam Wysocki. W większości przypadków dużą rotacyjność na tych stanowiskach powodowały przeniesienia służbowe⁴². Sekretarzami zarządu byli też Stanisław Różański i Henryk Cieślik. Wśród członków ZO byli także kierujący sekcją kolonialną prof. KUL Witold Krzyżanowski, nadzorujący zagadnienia sportów wodnych sędzia Sądu Apelacyjnego Edward Wolff, kierownik biura ZO Stanisław Jaroszyński, kierownicy sekcji szkolnej inspektor Józef Maż i dyrektor gimnazjum im. Zamojskiego Alojzy Szubartowski, przewodzący sekcji FOM dyrektor Izby Skarbowej Tomasz Kwasik, prezesujący także obwodowi lubelskiemu dyrektor Państwowego Banku Rolnego Antoni à Donau Szpindler, komisarz, a potem prezydent Lublina Józef Piechota, wicewojewoda Władysław Długocki, prezes Sądu Apelacyjnego Bolesław Sekutowski czy właściciel zakładów Plage i Laśkiewicz Roman Laśkiewicz⁴³.

stronnictw endeckich, od 1927 r. radny miejski, w 1929 r. przeszedł do Chrześcijańskiej Demokracji. W latach 1929–1932 sędzia lubelskiego Sądu Okręgowego, w latach 1932–1936 wiceprezes analogicznej placówki w Radomiu, od 1936 r. prezes sądu w Lublinie. Udzielał się aktywnie w wielu organizacjach społecznych, m.in. był prezesem ZO Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, prezesem Lubelskiego Związku Pracy Kulturalnej, członkiem lokalnych kierownictw Polskiego Czerwonego Krzyża i Polskiego Związku Zachodniego. Od maja 1924 r. pełnił funkcję prezesa lubelskiego Koła Przyjaciół Harcerstwa, a od kwietnia 1938 r. wiceprzewodniczącego ZO ZHP (APL, Starostwo Powiatowe Hrubieszowskie, sygn. 148, k. 23; J. Marczuk, *Straceni w Noc Wigilijną. Lublin 23 XII 1939*, Lublin 2000, s. 19–40; M. Czyrka, *Ratusz zatrzymany w czasie. Narodowcy we władzach Lublina 1918–1939*, Szczecin 2008, s. 23, 33, 94–95, 108–109; J. Marczuk, *Rada Miejska i Magistrat...*, s. 98, 273; A. Kaproń, *Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej na Lubelszczyźnie (1928–1939)*, „Rocznik Lubelski”, T. 37, 2011, s. 97; A. Winiarz, *Związek Harcerstwa Polskiego...*, s. 19, 127).

⁴¹ Wykazy składów osobowych ZO i jego sekcji w kolejnych kadencjach: *S OL LMiK 1933...*, s. 3; *S OL LMiK 1934...*, s. 3–4; *S OL LMiK 1935...*, s. 5–6; *S OL LMiK 1936...*, s. 13–15; *S OL LMiK 1937...*, s. 5–6; „Głos Lubelski”, nr 158, 11 VI 1938, s. 5; „Lubartowiak”, nr 12, 15 VI 1938, s. 4; APL, Starostwo Grodzkie Lubelskie, sygn. 501, Zjazd okręgowy LMiK w Lublinie – informacje, 2 V 1939, b.p. (ZO na rok 1939/40).

⁴² *S OL LMiK 1935...*, s. 12; „Głos Lubelski”: *Przed Świętem Morza w Lublinie*, nr 169, 24 VI 1934, s. 5; nr 339, 12 XII 1934, s. 5. Oprócz wymienionych oficerów w skład ZO wchodziłi też zasiadający w komisji rewizyjnej dowódcy OK: gen. bryg. Jerzy Dobrodzicki i gen. bryg. Mieczysław Smorawiński, a także płk dypl. Jan Piechura, płk Leonard Tucker, płk Alfred Grefner, płk Wacław Świętochowski, mjr Marian Czerkawski, mjr Stanisław Królikowski, mjr Link, kpt. Piotr Myśliński, kpt. L. Kowalski, por. (kpt.) Eugeniusz Paruch.

⁴³ Poza nimi w ZO zasiadali: K. Andruszkiewicz, Kazimierz Barszczewski, Julian Borkowski, Zygmunt Brzóz, Eugeniusz Całko, T. Chmielewski, Zdzisław Czałbowski, Jan Czerwiński, Tadeusz Dąbrowski, Franciszek Dec, Jan Dobrowolski, Henryk Dembiński, Wacław Drożdż, Jan Fischer, Zygmunt Fragner, Józef Freytag, Feliks Gadowski, Jan Gdański, Jan Grabski, Władysław Godziszewski, Kazimierz Gostyński, Stefan Grymiński, Zygmunt Grześkowiak, Ludwik Hafner, Zbigniew Hakiel, Tadeusz Halliop, Władysław Jankowski, Adam Jurkiewicz, Eugeniusz Kaczmarek, Zdzisław Kadler, Marian Kalicki, Stanisław Kalinowski, Adam Kaniowski, Izaak Kerszman, Aleksander Kitnowski, Sylwester Klebanowski, Stefan Kłopotowski, Władysław Kłopotowski, Wacław Kołodziejczyk, Władysław Konczak, Tadeusz Korolko, Wincenty Kołodziejczyk, Jan Kot, Wacław Kruszewski, Tadeusz Kryński, Marcei Kudelski, Tadeusz Kukulski, Roman Leśnikowski, Stanisław Lewicki, Bolesław Liszkowski, Zygmunt Martyniak, A. Matejec, Władysław Miegoń, Tadeusz Moniewski, Alfred Mossakowski, Stanisław Namysłowski, Czesław Nowicki, Mikołaj Pajdowski, Władysław Pieńkowski, Stanisław Pinkosz, Tadeusz Pluciński, Leon Pokrywka, S. Postępski, Cecylian Ptański, Stanisława Rożniecka, Kazimierz Rutkowski, F. Rzączyński, Jan Serafin, Stefan Sieradzki, Wacław Stecki, Roman Ślaski, Gustaw Świada, Ferdynand Śliwiński, Lucjan Świętnicki, Marian Szaynowski, Mieczysław Tudrej, Aleksander Wajrak, Jan

Na szczęblu kierownictwa okręgowego LMiK skupiała w swoich szeregach wielu najbardziej prominentnych przedstawicieli miejscowej elity – przewodniczących zrzeszeń zawodowych, dyrektorów ważniejszych instytucji publicznych, reprezentantów palestry i nauczycielstwa, a także administracji państwowej i samorządu terytorialnego. Zapewne większą rolę niż zainteresowanie sprawami morskimi odgrywały ministerialne okólniki zalecające osobom zajmującym stanowiska kierownicze w pewnych branżach poparcie organizacji służących dobru państwa, do tego istniała praktyka promowania własnym nazwiskiem przez lokalnych liderów inicjatyw użyteczności publicznej, a liga właśnie za taką była uznawana. Warto podkreślić, że wielu członków liczego przecież (nawet do 55 osób w ramach jednej kadencji) gremium ZO zasiadało w nim właśnie honorowo, a realnymi pracami organizacyjnymi zajmowała się węższa grupa ludzi. Dużą część funkcyjnych członków zarządu stanowili oficerowie.

Według organizacyjnych wytycznych również zarządy poziomu obwodów i oddziałów powinny skupiać przedstawicieli lokalnej elity, która przez swoje zaangażowanie zwiększyłaby poparcie społeczne dla LMiK. Ten wymiar uczestnictwa był istotny zwłaszcza w pionie FOM – obwód janowsko-kraśnicki polecał werbować do prowadzenia zbiórki „duchowieństwo, nauczycielstwo, sołtysów, prezesów organizacji, urzędników”⁴⁴. Szczególną wagę przywiązywano do zjednania sołtysów, mogących wypromować ligę w środowisku wiejskim. Do dawania odpowiedniego przykładu rolnikom zachęcano ich często na gminnych odprawach, a więc z wykorzystaniem pewnej presji administracyjnej. O zapisy nauczycieli na członków LMiK apelował współpracujący z nią ZNP, jednak nie wszędzie przynosiło to pożądany efekt – w 1938 r. do ligi miało należeć zaledwie 5% pedagogów siedleckich szkół powszechnych⁴⁵. Oparcie terenowej organizacji na przedstawicielach wolnych zawodów mogło prowadzić do fiaska – we wrześniu 1935 r. okręgowa sekcja marynarki wojennej stwierdzając „brak współpracy” zamojskiej inteligencji wchodzącej nominalnie w skład miejscowej placówki zwracała się do tamtejszego starosty, by powierzył część kierowniczych stanowisk podległym urzędnikom, którzy winni być „wychowawcami pod względem uspołecznienia innych obywateli”. Ta interwencja zapewne dała spodziewany rezultat, gdyż po niespełna roku ZG gratulował zamojskim władzom zaangażowania w tematy morskie⁴⁶.

Dzięki sprawozdaniom okręgu znany jest skład osobowy zarządów obwodowych⁴⁷. Niestety wiele placówek ograniczało informacje na temat swego kierownictwa do podania nazwisk jego członków, opisanie profesji działaczy należało do rzadkości, a nawet wskazanie ich tytułów zawodowych nie stanowiło zasady. Przez zarządy oddziałów powiatowych i obwodów przewinęły się w latach 1933–1937 793 osoby, z czego 159 zasiadało w kierownictwach placówek kolejowych, które ze względu na swoją specyfikę wyłączyłem z poniższych obliczeń. Spośród pozostałych 634 działaczy 7,73%

Zabystrzan, Henryk Zajączkowski, Gabriela Zarembina, Jan Ziemba, Maria Ziemska, Karol Żuchowicz.

⁴⁴ APL, O/K, Akta gminy Zakrzówek, sygn. 519, k. 3, 7; LMiK w Wyszniowicach, „Kronika Nadbużańska”, nr 7, 18 II 1934, s. 4.

⁴⁵ S OL LMiK 1935..., s. 22; „Ogniwo Nauczycielskie”: VI 1933, s. 217; X–XII 1937, s. 26; W. Krzemieniewski, *Koła Szkolne Ligi Morskiej i Kolonialnej w Siedlcach*, „Życie Podlasia”, nr 13, 3 IV 1938, s. 1. Według zarządu obwodu garwolińskiego oddziały prowadzone przez kierowników szkół powszechnych należały do mniej aktywnych (S OL LMK 1935..., s. 50).

⁴⁶ APL, Starostwo Powiatowe Zamojskie, sygn. 196, k. 1; „Głos Lubelski”, nr 219, 12 VIII 1936, s. 5.

⁴⁷ S OL LMiK 1933..., s. 51–91; S OL LMiK 1934..., s. 51–98; S OL LMiK 1935..., s. 32–95; S OL LMiK 1936..., s. 53–99; S OL LMiK 1937..., s. 25–65.

stanowiły kobiety (nieraz to w ich rękach leżało organizowanie imprez). Przyjmując założenie, iż każdego księdza i wojskowego opisywano odpowiednim tytułem można stwierdzić, iż kler katolicki stanowił 1,89% kadr powiatowych ligi, natomiast oficerowie i podoficerowie WP aż 14,20%. Co więcej, z szeregów armii wywodziło się aż 26,7% prezesów obwodów, m.in. długoletni przewodniczący struktur powiatów bialskiego (płk Jan Świątecki), hrubieszowskiego (płk Stefan Kulesza), czy zamojskiego (płk Wacław Szalewicz) i kolejni prezesi obwodu siedleckiego. Udział korpusu oficerskiego w strukturach LMiK na Lubelszczyźnie – tak na szczeblu wojewódzkim, jak i powiatowym – był więc znaczący, w czym widać wpływ zaangażowania kadry dowódczej DOK. Być może skala uczestnictwa wojskowych stanowiła specyfikę tego okręgu⁴⁸.

Dane na temat proporcji udziału innych grup zawodowych w powiatowym szczeblu struktur LMiK można wobec wspomnianej nieprecyzyjności sprawozdań uznać za znacznie zaniżone, tym niemniej warto je przytoczyć. Co najmniej 3,63% działaczy posiadało stanowiska dyrektorskie, 3,47% było nauczycielami i kierownikami szkół, 2,84% tytułowano doktorami, 2,37% – inżynierami, a 2,05% – inspektorami. Aż 4,73% wykonywało zawody prawnicze (głównie sędziowie, także adwokaci, notariusze i prokuratorzy). Starostowie i wicestarostowie stanowili 2,21% członków zarządów, ale aż 22,2% ich prezesów. Lepsze pojęcie o strukturze zawodowej kadr zarządów powiatowych może dawać skład kierownictwa obwodu janowsko-kraśnickiego z 1936 r. – jedyne opisanego w sprawozdaniu w sposób kompletny. Spośród 20 tworzących go osób 4 było urzędnikami starostwa, 4 – urzędu skarbowego, 2 – sekretarzami gmin, 3 – nauczycielami, 2 – oficerami stacjonującymi w powiecie jednostek. Zarząd uzupełniali sędzia, mecenas, sekretarz sądu, buchalter i felczer⁴⁹.

Danych o składzie osobowym władz placówek niższego rzędu – oddziałów i kół – dostarcza zbiór ich formularzy rejestracyjnych, obejmujący placówki z terenu sześciu powiatów założone w latach 1934–1935⁵⁰. Dzięki niemu znamy personalia 402 członków zarządów 92 placówek terenowych LMiK. Większość z nich opisano pod kątem żywionych sympatii politycznych: członkami BBWR było zaledwie 7,5%, ale kolejne 56,5% określono jako sympatyków tego stronnictwa lub mających „zapatrywania prorządowe”. Ostatnia kategoria, jako niezbyt precyzyjna, mogła być przypisywana osobom niezaangażowanym politycznie w celu ocieplenia wizerunku nowopowstałego oddziału u władzy nadzorczej. Z pewnością nie zawyżano natomiast ilości członków i sympatyków Stronnictwa Narodowego (6,2%) oraz Stronnictwa Ludowego (1,2%). Wśród działaczy trafiali się także pojedynczy członkowie PPS i stronnictw syjonistycznych, 2,2% sklasyfikowano jako bezpartyjnych, a w przypadku 25,6% pominięto ten element. Czterech członków zarządów było oficerami WP, zaś czternastu (3,5%) kapłanami katolickimi. Niewielką reprezentację posiadały kobiety (8,5%), tylko dwie piastowały stanowiska prezesów placówek.

⁴⁸ W tym samym czasie w pracach okręgu radomsko-kieleckiego uczestniczyli zaledwie pojedynczy oficerowie (*Sprawozdanie z działalności Okręgu Radomsko-Kieleckiego Ligi Morskiej i Kolonijalnej za rok 1934 i 1935*, Radom 1936). Wojskowi, przynajmniej przez pewien okres, szefowali też okręgom krakowskiemu, wołyńskiemu, jarosławskiemu, tarnopolskiemu i łódzkiemu (tamże, s. 10–11; AAN, MSZ, sygn. 9849, k. 36–39). W myśl przyjętych uchwał wszyscy oficerowie i podoficerowie zawodowi garnizonu lubelskiego winni wchodzić w skład istniejącego przy nim oddziału ligi (*S OL LMiK 1933...*, s. 82).

⁴⁹ *S OL LMiK 1936...*, s. 71.

⁵⁰ APL, UWŁ, WSP, sygn. 2459, k. 1–94 (formularze rejestracyjne oddziałów LMiK z powiatów garwolińskiego, janowskiego, biłgorajskiego, włodawskiego, radzyńskiego i siedleckiego).

Niestety dokładniejszych danych o kondycji zawodowej lokalnych działaczy przynoszą jedynie formularze z powiatów biłgorajskiego i radzyńskiego. Na tych terenach aż 52% członków zarządów (spośród notowanych 85) było urzędnikami zarządów gminnych – najczęściej sekretarzami lub ich pomocnikami. Potwierdza to wiodącą rolę administracji w okresie szybkiego rozrostu struktur ligi. Nie można wykluczyć społecznikowskiej motywacji niektórych podejmujących aktywność w LMiK urzędników, wydaje się jednak, że przeważała nad nią płynąca z góry instrukcja, czy wręcz polecenie służbowe. Drugą pod względem liczebności grupą działaczy byli nauczyciele i kierownicy szkół (12%). Za nimi sytuowali się rolnicy nieposiadający stanowisk urzędniczych (8%) i sołtysi (6%), wśród pozostałych byli zaś obecni pojedynczy przedstawiciele kleru katolickiego, kupcy, rzemieślnicy, pracownicy poczt oraz ziemianin, aptekarz, leśniczy i policjant.

Opisanie pełnej struktury zawodowej oddziałów terenowych ligi (a nie tylko ich zarządów) możliwe jest w wypadku kilku placówek powiatu łukowskiego, których zachowane listy członków zawierają informacje na temat wykonywanych przez nich profesji. Oddział w Adamowie liczył w listopadzie 1934 r. 43 członków, z czego 13 było urzędnikami, 8 nauczycielami, 4 policjantami, 3 rolnikami, 2 lekarzami, a skład uzupełniali m.in. ksiądz, sędzia i organista. Ponieważ w miejscowości nie istniało koło szkolne, całą lokalną szkołę powszechną wpisano do oddziału na członka zwyczajnego. Zdarzało się, że taką formę członkostwa wybierały też spółdzielnie, kasy Stefczyka czy oddziały Związku Strzeleckiego. Świeżo założony oddział LMiK w Serokomli skupiał w styczniu 1934 r. 8 rolników, 5 kupców, 5 nauczycieli, 4 urzędników gminy, 2 stolarzy, 2 emerytów, weterynarza, księdza i organistę. W ciągu następnego roku ta grupa wykazywała niewielkie wahania – przybyło kilku rzemieślników i komendant policji. Inną strukturę posiadało w tym samym czasie koło w Staninie – tutaj na 57 członków aż 30 było rolnikami (z czego 8 – sołtysami), 8 zaklasyfikowano jako żyjących przy rodzinie, 7 wykonywało zawody rzemieślnicze, zaledwie 4 było urzędnikami gminy. Oprócz tego do koła należało 3 sklepikarzy, emerytowany oficer, kierownik poczty, służący i 2 bezrobotnych⁵¹. Z kolei do oddziału w Zwierzyńcu należeli zarówno urzędnicy ordynacyjni, jak i pracownicy browaru⁵². Trudno formułować na podstawie tych liczb stanowcze konkluzje: w niektórych placówkach większość nawet szeregowych członków wywodziła się spośród urzędników i przedstawicieli elitarnych zawodów, w innych natomiast dużą, a nawet przeważającą grupę stanowili szeregowi obywatele.

Powyższe analizy nie pozostawiają jednak wątpliwości, że wśród działaczy ligi stopnia powiatu i gminy zdecydowanie przeważali urzędnicy i pracownicy wolnych zawodów. Ich niezbyt idealistyczną motywację potwierdzają wspomnienia dyrektora szpitala w Szczebrzeszynie Zygmunta Klukowskiego, według którego nienależenie przez urzędników do stowarzyszeń służących dobru państwa, w tym LMiK, „było bardzo źle widziane przez władze”. Jednocześnie wobec bierności ogółu ludności ciężar prowadzenia zinstytucjonalizowanego życia społecznego spoczywał na niezbyt licznych na prowincji pracownikach umysłowych, co w sytuacji istnienia nadmiaru orga-

⁵¹ APL, O/R, LMiK – Obwód w Łukowie, sygn. 8, k. 5–6; sygn. 29, k. 3; sygn. 31, k. 1–2, 23; sygn. 33, k. 11–12.

⁵² APL, Archiwum Ordynacji Zamojskiej, sygn. 2134, Księga dowodów kasowych oddziału LMiK w Zwierzyńcu, b.p.

nizacji (sam Klukowski należał w pewnym okresie do ponad dwudziestu) skutkowało „wegetowaniem” większości z nich⁵³. Spostrzeżenia doktora potwierdzają inne przekazy. Monitorujący sytuację polityczną regionu sprawozdawcy UWL już w 1934 r. dostrzegali „osłabienie intensywności prac” ligi spowodowane konkutowaniem z innymi zrzeszeniami o pozyskiwanie ofiar i „oparcie personalne wśród pracowników Zarządów gmin”. Diagnozowane „przeciążenie pracowników państwowych i komunalnych obowiązkami społecznymi” miało powodować, że część placówek stowarzyszeń istniała jedynie w teorii i nie przejawiała aktywności⁵⁴. Problemem takich „półzawodowych” działaczy społecznych był nie tylko brak czasu na udzielanie się we wszystkich organizacjach, ale również niedobór środków finansowych na opłacanie wielu składek członkowskich, co odczuwano szczególnie po redukcji pensji urzędniczych.

Warto jednak pamiętać, że liczne osoby wybijały się ponad tę przeciętność i swoim indywidualnym wysiłkiem przyczyniały się do osiągniętych przez LMiK wyników. Do 1937 r. dwadzieścia cztery z nich zostało docenione przez przyznanie krzyży zasługi za swe działania w lidzie⁵⁵. Wśród ligowych kawalerów tego odznaczenia znaleźli się też działacze – urzędnicy, przykładem silnego zaangażowania pracownika administracji w realizację celów stowarzyszenia może być postawa Bolesława Górniego, który pomimo przenosin służbowych zawsze należał do czołowych organizatorów na danym terenie. W 1932 r. przejawiał zaangażowanie jako wicestarosta łukowski, w 1934 r. będąc wicestarostą janowskim został prezesem miejscowego oddziału powiatowego i doprowadził do jego przyspieszonego rozwoju (m.in. osobiście objeżdżał oddziały), w 1937 r. po mianowaniu wicestarostą bialskim pełnił funkcję wiceprezesa tamtejszego obwodu i z powodzeniem koordynował zbiórkę FOM w powiecie⁵⁶. Innym przypadkiem bez wąt-

⁵³ Z. Klukowski, *Zamojszczyzna*, T. 1, 1918–1943, Warszawa 2007, s. 25, 47–48. Organ ZNP donosił wręcz o „pladze szantażystów” nachodzących kierowników szkół w celu nakłonięcia do kupna wydawnictw organizacji społecznych – w tym LMiK. Odmówienie takiej ofercie mogło narazić na opinię „niepaństwowca” („Ogniwo Nauczycielskie”, nr 6, VI 1934, s. 184).

⁵⁴ APL, UWL, WSP, sygn. 174, k. 285; sygn. 186, k. 239, 249; sygn. 187, k. 7. Ilustracją kondycji zinstytucjonalizowanego życia społecznego – przerysowaną, ale ujmującą chyba istotę problemu – jest satyryczna anegdota zamieszczona w jednym z lokalnych pism. Warto przytoczyć ją w całości, gdyż podobnie szydercze komentarze pojawiały się w ówczesnej prasie niezwykle rzadko. Oto w pewnym miasteczku, w którym na 7,5 tys. populacji przypadało 2 tys. osób zrzeszonych w kilkunastu organizacjach społecznych, postanowiono zorganizować obchód państwowy. Jego punktem kulminacyjnym była odbywająca się na rynku manifestacja występujących pod transparentami członków zrzeszeń. O wyznaczonej godzinie na plac przybyło zaledwie około stu obywateli. Oburzeni niską frekwencją prezesi organizacji rozpoczęli sprawdzanie list członkowskich, by wyciągnąć konsekwencje wobec nieobecnych. Rynek pogrążył się w kilkudziesięciominutowym chaosie, gdyż wyczytywani manifestanci – w tym sami prezesi – zaczęli biegać pomiędzy poszczególnymi grupami meldując swą obecność. Ku zdumieniu organizatorów okazało się, że na wiec stawili się wszyscy członkowie organizacji co do jednego. W tym czasie zwykli mieszkańcy miasteczka obserwowali z zacięciem zagadkową bieżącą stwierdzając: „Musi panowie urzędnicy zwarjowawszy”. (Felix Piscator, *O zorganizowaniu rybacka*, „Lubartowiak”, nr 17, 1 IX 1936, s. 5–6).

⁵⁵ S OL LMiK 1937..., s. 20–21. Złote krzyże zasługi otrzymali Stanisław Chłudziński (członek komisji zbiórki FOM przy ZO oraz prezes obwodów siedleckiego i lubelskiego węzła kolejowego), Feliks Czarkowski (prezes obwodu biłgorajskiego) i Wacław Wejers. Wnioski o odznaczenia z lat 1937–1939 zob. APL, UWL, WO, sygn. 90, *passim*; 118, *passim* (o złote krzyże zasługi wnioskowano wtedy dla Antoniego Szpindlera, wiceprezesa obwodu zamojskiego Tadeusza Korolki, wiceprezesa obwodu puławskiego Michała Fluhra, Stanisława Różańskiego, wiceprezesa obwodu biłgorajskiego ks. Czesława Koziółkiewicza i profesora gimnazjum im. Zamoyskiego w Zamościu Stanisława Zajlicha).

⁵⁶ APL, Starostwo Powiatowe Łukowskie, sygn. 12, k. 47; S OL LMiK 1934..., s. 65–66; S OL LMiK 1936..., s. 71; S OL LMiK 1937..., s. 25; „Głos Społeczny”, nr 7, 1 IV 1939, s. 7.

pienia ideowego zaangażowania jest nauczycielskie małżeństwo Haliny i Jana Szybówiczków. Znajdowali się wśród założycieli oddziału nałęczowskiego, jednego ze starszych i bardziej aktywnych w regionie, zaś od 1934 r. należeli do wybijających się członków kierownictwa obwodu chełmskiego – Szybowicz przewodził sekcjom FOM i kolonialnej, a jego żona sprawowała funkcję sekretarza, oboje uprawiali ligową publicystykę na łamach „Kroniki Nadbużańskiej”⁵⁷. Przykładem ideowego zaangażowania w prace ligi osób młodego pokolenia mogą być Tadeusz Drelich i Zbigniew Hakiel, studenci prawa KUL i członkowie zarządu studenckiej korporacji „Gdynia”. Położyli duże zasługi w akcji odczytowej na terenie lubelskich szkół i organizacji społecznych. Drelich w wakacje 1934 r. ukończył centralny kurs instruktorski LMiK w Jastarni i już w wieku 21 lat objeżdżał województwo zakładając placówki organizacji⁵⁸.

Wypada zasygnalizować problem udziału w lubelskich strukturach LMiK mniejszości narodowych, z których najliczniejszą byli Żydzi⁵⁹. Sprawozdawcy UWL odnotowali „nader życzliwą” postawę organizacji żydowskich względem LMiK, po dojściu nazistów do władzy sympatię społeczności żydowskiej miało budzić antyniemieckie stanowisko stowarzyszenia⁶⁰. Inicjatywa zrzeszania się w lidze miała wyjść od samych Żydów – głównym pomysłodawcą był rabin DOK II kpt. Joachim Raab. Do propagandy członkostwa miały posłużyć organizacje żydowskie⁶¹. W Janowie Lubelskim specjalny odczyt urządzono w siedzibie gminy wyznaniowej, a nawet niezasymilowanych Żydów miały na niego przyciągnąć dwujęzyczne afisze. Lubelscy działacze postanowili utworzyć przy oddziale miejskim cztery koła skupiające Żydów, brakuje jednak informacji o pomyślnym wdrożeniu tej decyzji w życie⁶². Zapewne dużą rolę w propagowaniu celów LMiK wśród Żydów odegrała konieczność rozszerzenia bazy społecznej zbiórki FOM, poświadczony jest przypadek apelowania do gminy wyznaniowej o wpisanie do budżetu odpowiedniej subwencji na ten cel. Wpłaty pochodzących od Żydów nie księgowano oddzielnie, trudno więc oszacować skuteczność tej akcji. W końcu dekady popularność LMiK wśród społeczności żydowskiej mogła osłabnąć z powodu lansowania haseł kolonialnych. Wspólne elementy ideowe liga mogła dzielić z ruchem syjonistów – rewizjonistów, także głoszącym hasło „zdobycia morza” – trudno jednak stwierdzić, czy owocowało to współpracą, czy konkurencją⁶³.

Przypadki tworzenia odrębnych struktur żydowskich w LMiK były odosobnione. Normę stanowiło raczej przynależenie członków tej mniejszości do zwykłych

⁵⁷ „Morze”, nr 2–3, II–III 1929, s. 62–63; S OL LMiK 1933..., s. 70; S OL LMiK 1935..., s. 42.

⁵⁸ APL O/R, LMiK – Obwód w Łukowie, sygn. 10, k. 1–2; sygn. 41, k. 1; sygn. 43, k. 1; S OL LMiK 1934..., s. 17; S OL LMiK 1936..., s. 46.

⁵⁹ W 1931 r. wśród mieszkańców województwa lubelskiego 14,6% stanowili obywatele odmiennej narodowości, a 22,4% innego niż dominujące wyznania, Żydzi stanowili 12,8% populacji (R. Dąbrowski, *Mniejszości narodowe na Lubelszczyźnie w latach 1918–1939*, Kielce 2007, s. 10, 23).

⁶⁰ APL, UWL, WSP, sygn. 177, k. 171; sygn. 173, k. 110.

⁶¹ S OL LMiK 1934..., s. 19; *Rzemieślnicy żydowscy a FOM*, „Życie Podlasia”, nr 11, 15 VII 1934, s. 3. W ostatnim artykule wzmiankowano o istnieniu żydowskich komitetów LMiK, co potwierdza R. Roguski określając ich liczebność na 34 osoby (*Liga Morska i Kolonialna...*, s. 22–23). Sprawozdania ZO nie wymieniają tych instancji, co sugeruje, że mogły być one autonomicznymi sekcjami oddziału powiatowego.

⁶² S OL LMiK 1935..., s. 34; *Liga Morska i Kolonialna w Janowie*, „Głos Lubelski”, nr 38, 8 II 1935, s. 5. Wśród placówek LMiK wymienianych w sprawozdaniach okręgowych z lat 1934–1936 odnotowano jedynie kilka proweniencji żydowskiej: koło przy lubelskim stowarzyszeniu Brith Hachajał oraz pięć kół szkolnych (3 w Lublinie, 1 w Zamościu, 1 w Annopolu).

⁶³ APL, UWL, WSP, sygn. 181, k. 282; S OL LMiK 1934..., s. 69.

placówek. Pełna liczebność żydowskich członków lubelskich struktur ligi pozostaje niemożliwa do oszacowania, pewną wskazówką co do panujących proporcji może być szczególnie cenna dokumentacja oddziału w Tyszowcach (dostępne są pełne wykazy jego członków z lat 1933–1934 oraz księgi ewidencyjne składek z lat 1938–1939). Na ich podstawie można stwierdzić, iż Żydzi stanowili znaczną część należących do oddziału osób. Wśród członków przyjętych między 1 sierpnia 1933 r. a 1 grudnia 1934 r. było ich 32,8%, natomiast w styczniu 1938 r. ich udział wzrósł do 46,2%. W większym stopniu posiadali niższe kategorie członkostwa – stanowili tylko 31,6% członków zwyczajnych, ale aż 54,4% popierających i 64,8% zbiorowych⁶⁴. Wskazuje to, że w jakiejś części miasteczek Lubelszczyzny, będących pod względem narodowościowym sztetłami, Żydzi mogli w istotnym stopniu zasilać szeregi LMiK. Mimo tego ich liczebność nie przekładała się na realny wpływ na sprawy organizacyjne – kierownictwo oddziału tyszowieckiego obsadzali Polacy, a spośród 402 członków lokalnych zarządów wymienionych w opisanych wyżej formularzach rejestracyjnych oddziałów zaledwie 3 było narodowości żydowskiej⁶⁵. Zbliżone proporcje występowały w zarządach obwodowych – tylko 6 spośród 634 ich członków stanowili Żydzi.

Trudno stwierdzić, na jaką skalę osoby, które wstąpiły do LMiK, pozostawały członkami na stałe, a ile z nich odbyło w stowarzyszeniu jedynie kilkumiesięczny czy też kilkuletni epizod. Zarządy obwodowe odznaczały się zazwyczaj dość dużą zmiennością swoich składów, stabilny zestaw działaczy dość często charakteryzował powiaty słabsze organizacyjnie. Jak wspominałem, rotacja często była spowodowana przeprowadzkami i przenosinami służbowymi, które z racji wykonywanych przez działaczy zawodów były chlebem powszednim znaczącej ich części. Zdarzało się, że aktywniejsi z nich także na nowym terenie podejmowała działalność w lidze – jak wspomniany wyżej wicestarosta Górny, Antoni Szpindler (przed przenosinami na Lubelszczyznę prezes okręgu wołyńskiego), czy Tomasz Kwasik, który po wyjeździe z Lublina został prezesem okręgu poleskiego⁶⁶. Ludność osiadła nie zawsze podtrzymywała decyzję o akcesie w ligowe szeregi. Spośród członków oddziału w Tyszowcach z lat 1933–1934 zaledwie 44,3% pozostało w stowarzyszeniu do 1938 r. (osoby o czteroletnim stażu stanowiły wtedy 36,7% ogółu należących do placówki). Jeszcze większe zmiany nastąpiły w 1939 r. – składki przestało wpłacać 32,9% zeszłorocznych członków, przybyło tylko dwa razy mniej, jednak możliwe jest, że części osób późniejszą wpłatę zaległych należności uniemożliwił wybuch wojny⁶⁷.

W rozwoju LMiK na Lubelszczyźnie można wyróżnić cztery fazy: okres wstępny przed utworzeniem okręgu; lata 1931–1933, kiedy założono struktury wojewódzkie i powiatowe, a przy obfitym wsparciu administracji wkroczone w okres szybkiego wzrostu; lata 1934–1935 – apogeum tego postępu, zintensyfikowanego za sprawą zbiórki FOM, a możliwego dzięki przygotowaniu kadr instruktorskich; okres 1936–1939, kiedy

⁶⁴ Archiwum Państwowe w Zamościu (dalej: APZ), Akta gminy Tyszowce, sygn. 322, k. 5–20; LMiK w Tyszowcach, sygn. 1, Księga ewidencji składek członkowskich Oddziału LMiK w Tyszowcach za 1938 r., b.p. Oddział tyszowiecki był wyróżniającą się placówką obwodu tomaszowskiego (*S OL LMiK 1935...*, s. 80).

⁶⁵ APL, UWL, WSP, sygn. 2459, k. 1–94.

⁶⁶ AAN, MSZ, sygn. 9849, k. 38; *S OL LMiK 1934...*, s. 52; *S OL LMiK 1935...*, s. 96.

⁶⁷ APZ, Akta gminy Tyszowce, sygn. 322, k. 5–20; LMiK w Tyszowcach, sygn. 1, Księga ewidencji..., b.p.; sygn. 2, Księga ewidencji składek członkowskich Oddziału LMiK w Tyszowcach za 1939 r., b.p.; *S OL LMiK 1937...*, s. 34.

okręg jako całość popadł w pewną stagnację, w niektórych powiatach rozwijając się wolniej, w innych tracąc członków na poważną skalę. Za przyczynę braku postulowanego utrzymania rozwoju w drugiej połowie dekady można uznać pewne „nasylenie” terenu strukturami i brak należytej kontroli nad niższymi ogniwami. Dodatkowym powodem stagnacji wydają się być mechanizmy rekrutacji działaczy skutkujące niedostatecznym zaangażowaniem wielu z nich. Ramy analizy motywów członkostwa w lidze ogranicza specyfika źródeł, najczęściej urzędowych i półurzędowych. Uwypuklają one daleką od idealistycznej motywację urzędniczych działaczy LMiK, w ich optyce organizacji znacznie bliżej jest do „towarzystwa do zbierania składek”, którym kierownictwo okręgowe zarzekało się nie być⁶⁸. Mimo kluczowej roli presji administracyjnej w werbowaniu wielu członków należy dostrzec także inne przesłanki kierujące osobami wstępującymi do ligi. Nieraz etos społecznikowski odgrywał rolę motoru działania w stowarzyszeniu przedstawicieli wolnych zawodów, a panująca wśród uczniów i studentów autentyczna moda na sporty wodne i literaturę marynistyczną przysparzała organizacji młodych aktywistów. Jednak wydaje się, że z wyjątkiem ograniczonej liczby ideowych i realnie zaangażowanych jednostek, działających w większym stopniu na szczeblach okręgu i obwodu niż oddziału, trzon działaczy ligi należał do niej z pobudek pragmatycznych. Ten stan rzeczy tłumaczy zjawisko szybkiego spadku tempa rozrostu organizacyjnego po 1935 r.: prowincja została nasycona ligowymi strukturami, należała do nich już zdecydowana większość lokalnych elit, a dalsze rozszerzanie kadr wymagałoby sięgnięcia po metody rekrutacji odmienne od stosowanych. Ogół obywateli wbrew postulatom ligowych ideologów nie garnął się w szeregi LMiK zbyt tłumnie i spontanicznie.

BIBLIOGRAFIA

źródła

Archiwum Akt Nowych

- Akta Franciszka Doleżala: 39.
- Ministerstwo Spraw Zagranicznych: 9848, 9849.
- Związek Harcerstwa Polskiego: 2472.

Archiwum Państwowe w Lublinie

- Archiwum Ordynacji Zamojskiej: 2134.
- Starostwo Grodzkie Lubelskie: 501.
- Starostwo Powiatowe Bialskie: 625.
- Starostwo Powiatowe Hrubieszowskie: 148.
- Starostwo Powiatowe Lubelskie: 202.
- Starostwo Powiatowe Łukowskie: 12, 360.
- Starostwo Powiatowe Zamojskie: 196.
- Urząd Wojewódzki Lubelski, Wydział Ogólny: 90, 118, 176; Wydział Społeczno-Polityczny: 169, 173, 174, 177, 181, 186, 187, 2458, 2459.

Archiwum Państwowe w Lublinie, Oddział w Kraśniku

- Akta gminy Potok Górny: 794.
- Akta gminy Zakrzówek: 519, 520.

Archiwum Państwowe w Lublinie, Oddział w Radzynie Podlaskim

- Liga Morska i Kolonialna – Obwód w Łukowie: 8, 10, 12, 16, 22, 24, 29, 31, 33, 37, 41, 42, 43.

⁶⁸ S OL LMiK 1936..., s. 17.

Archiwum Państwowe w Zamościu

- Akta gminy Tyszowce: 322.

- Liga Morska i Kolonialna w Tyszowcach: 1, 2.

„Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego”

„Głos Lubelski”

„Głos Społeczny”

„Kronika Nadbużańska”

„Lubartowiak”

„Lubelski Dziennik Wojewódzki”

„Morze”

„Ognisko Nauczycielskie”

„Szkwał”

„Życie Lubelskie”

„Życie Podlasia”

Co zyskujemy przez należenie do Ligi Morskiej i Kolonialnej, Warszawa 1934.

Katechizm morski, Warszawa 1936.

Klukowski Z., *Zamojszczyzna*, T. 1, 1918–1943, Warszawa 2007.

Sprawozdanie Okręgu Lubelskiego Ligi Morskiej i Kolonialnej za rok 1933, Lublin 1934.

Sprawozdanie Okręgu Lubelskiego Ligi Morskiej i Kolonialnej za rok 1934, Lublin 1935.

Sprawozdanie Okręgu Lubelskiego Ligi Morskiej i Kolonialnej za rok 1935, Lublin 1936.

Sprawozdanie Okręgu Lubelskiego Ligi Morskiej i Kolonialnej za rok 1936, Lublin 1937.

Sprawozdanie Okręgu Lubelskiego Ligi Morskiej i Kolonialnej za rok 1937, Lublin 1938.

Sprawozdanie z działalności Okręgu Radomsko-Kieleckiego Ligi Morskiej i Kolonialnej za rok 1934 i 1935, Radom 1936.

Statut Ligi Morskiej i Kolonialnej, Warszawa 1931.

Statut Ligi Morskiej i Kolonialnej, Warszawa 1934.

literatura

Araszkiewicz F., *Ideaty wychowawcze Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1978.

Białas T., *Liga Morska i Kolonialna 1930–1939*, Gdańsk 1983.

Czyrka M., *Ratusz zatrzymany w czasie. Narodowcy we władzach Lublina w latach 1918–1939*, Szczecin 2008.

Dąbrowski R., *Mniejszości narodowe na Lubelszczyźnie w latach 1918–1939*, Kielce 2007.

Drzewiecki A., *U źródeł polityki morskiej Polski odrodzonej. Między wyobrażeniami a realiami*, [w:] *Druza Rzeczpospolita z morzem w tle: księga pamiątkowa poświęcona Profesorowi R. Wapińskiemu*, red. A. Drzewiecki, E. Koko, Gdańsk 2010, s. 139–156.

Gończyński-Jussis F., *O tym, jak na Lubelszczyźnie kolonij żądano, czyli polskie aspiracje kolonialne lat 30. w skali lokalnej*, [w:] *Vade Nobiscum IX*, red. E. Kacprzyk, M. Gawryszczak, Łódź 2014, s. 205–212.

Gończyński-Jussis F., *Wychowanie morskie w działalności i publicystyce Ligi Morskiej i Kolonialnej na przykładzie Lubelszczyzny*, „*Meritum*”, T. 6, 2014, s. 89–101.

Gończyński-Jussis F., *Uroczystości Święta Morza na terenie województwa lubelskiego*, „*Rocznik Lubelski*”, T. 41, 2016 s. 196–213.

Gończyński-Jussis F., *Zbiórka na Fundusz Obrony Morskiej na terenie województwa lubelskiego (1933–1939)*, „*Radzyński Rocznik Humanistyczny*”, T. 14, 2016 s. 197–211.

Kaproń A., *Liga Morska i Kolonialna na Lubelszczyźnie w okresie międzywojennym*, „*Nautologia*”, R. 30, 1995, nr 3, s. 40–43.

Kaproń A., *Liga Morska i Kolonialna w powiecie janowskim*, „*Janowskie Korzenie*”, 2010, nr 15, s. 3–7.

Kaproń A., *Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej na Lubelszczyźnie (1928–1939)*, „*Rocznik Lubelski*”, T. 37, 2011, s. 97–105.

Kozłowski W. A., *Liga Żegluga Polskiej 1921–1924, Liga Morska i Rzeczna 1925–1930, Liga Morska i Kolonialna 1931–1939, Liga Morska 1945–1952 w Chełmie i powiecie chełmskim*, Chełm 2012.

Marczuk J., *Rada Miejska i Magistrat Lublina 1918–1939*, Lublin 1984.

Marczuk J., *Straceni w Noc Wigilijną. Lublin 23 XII 1939*, Lublin 2000.

Olstowski P., *Generał Gustaw Orlicz-Dreszer. Dowódca wojskowy i działacz polityczny*, Toruń 2002.

Paruch W., *Myśl polityczna obozu piłsudczykowski 1926–1939*, Lublin 2005.

Polski Słownik Biograficzny, T. 10, 21, 39.

Roguski R., *Liga Morska i Kolonialna w powiatach siedleckim, łukowskim i bialskim*, „*Podlaski Kwartalnik*

Kulturalny", 2006, nr 1, s. 18–31.

Stawecki P., *Oficerowie dyplomowani wojska Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1997.

Winiarz A., *Związek Harcerstwa Polskiego na Lubelszczyźnie 1918–1939*, Lublin 1994.

Аннотация

Филип Гоньчиньски-Иуссис

Структуры и деятели люблинского округа Лиги Морской и Колониальной

Статья представляет развитие структур люблинского округа Лиги Морской и Колониальной а также очерчивает групповой портрет его активистов. Автор описывает динамику, условия и региональную диверсификацию роста территориальных структур. Представляет механизмы организации массовой ассоциации в провинциальной реальности 30-х годов XX века. Ведущую роль в создании филиалов обычно играла администрация, неоднократно ее поддержка и давление решали о вовлечении в деятельность Лиги местных элит. Среди рядовых членов преобладали связаны в школьных кружках ученики и обитатели больших городов, главным образом работники больших заводов. В рядах ЛМиК хватало тоже убежденных общественных деятелей.

Summary

Filip Gończyński-Jussis

Structure and activists of the Lublin branch of Maritime and Colonial League

The article describes the structural development of the Maritime and Colonial League in the Lublin region and also outlines the collective portrait of its activists. It deals with the dynamics, conditions and regional diversity of the growth of its local network. It depicts the mechanisms behind setting up a mass association in the provincial reality of the 1930s. Usually the causative factor in organising the regional branches was administration, its support and the pressure it exerted sometimes determined the involvement of the local elites in the work of the league. The majority of the MaCL members were students associated in school clubs as well as the inhabitants of the main towns especially the workers of some major institutions. The league also associated idealistic social activists.

